KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Października.
ŚRODA.
ROK 1829.

№ 282

WSPOMNIENIA.
Oblężenie Wendenu 1578.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wyszedł Prospekt prenumeraty na dzieło *Encyklopedja popularna, albo umieiętności sztuki i rzemiosł, wyłożone sposobem przystępnym dla wszystkich klass; ogłoszone w Londynie pod opieką Towarzystwa zatrudniaiącego się rozszerzeniem umieiętności pożytecznych.* Tłumacz na ięzyk Polski tak mówi w tymże prospekcie. »Zapewne każdy iest przekonanym, że pod panowaniem N. ALEXANDRA Igo i Jego Brata N. MIKOŁAJA Igo Cesarza Wszech Rossji Króla Polskiego najwięcej posunęły się w naszym kraiu sztuki i rzemiosła; brakowało iednak dzieł mogących oświecić i wskazać sposoby ułatwiaiące w pracach rzemieślniczych. Już w naszym kraiu pozakładano mnóstwo fabryk różnego rodzaiu, odbywaiących swoie czynności za pomocą sił zwierzęcych, lub machin parowych i t. p. Nie ma iednak dotąd ludzi zdatnych, którzyby niemi kierowali, a ieżeli są, to większa ich część z cudzoziemców. Mamy mnóstwo dzieł w tym celu wydanych w różnych ięzykach, lecz takowe tylko od wyższej klassy więcej oświeconej czytane być mogły. Założona *szkoła Przygotowawcza* do Instytutu Politechnicznego w *Warszawie*, nie może dla całej klassy rzemieślniczej dostarczyć członków zdolnych. Dwa są tylko sposoby rozszerzenia światła w tej najliczniejszej klassie, iakiemi są szkoły rzemieślnicze i dzieła popularne w rodowitym ięzyku. Tą prawdą przeięty postanowiłem przetłumaczyć dzieło wspomnione, które ze wszech względów wydawało mi się najstosowniejszem do tego celu.» Tu następuią wyliczenia materji w tomach XIV, a szczególniej rozprawa o celu, korzyściach i przyiemnościach z umieiętności wynikaiących służąca za przedmowę do *Encyklopedji popularnej*, przez Pana Brugham; o budowaniu kominów; o ogrzewaniu domów; o kamieniach sztucznych; o zapobieganiu i gaszeniu pożarów; o *hidraulice*; o *hidrostatyce*; o *farbierstwie*; o przygotowaniu piór do pisania, o robieniu tuszu, kolorów; o sztuce kolorowania i lakierowania; o naturze, przyczynach i działaniu *cieplika*; o machinach parowych; o sztuce stolarskiej etc. Te wszystkie wychodzić będą poiedyńczo w ciągu iednego roku rachuiąc od daty wyjścia tomu pierwszego to iest: od 1go Grudnia 1829 r. Prenumerata na tom 1szy kosztować będzie złp: 4 za odebraniem którego prenumeruiący opłaci takąż kwotę, za tom następny. Do każdego tomu, wyiąwszy pierwszy, będzie przyłączona pewna liczba tablic na kamieniu rytych. Tłumacz spodziewa się, że obudzi ciekawość publiczności niniejszą pracą i zyska stosowną liczbę prenumeratorow ku zaspokoieniu potrzeb na wydanie tak obszernego dzieła. Prenumerata przyjmować się będzie w Księgarniach *Gliksberga*, *Huguesa i Kermena*, *Brzeziny* i u *Kielichena*. — *A. K.*

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nielicząc w to wartości kuponu wynoszącej zł: 1 gr: 9 1/3, żądaią zł: 95 gr: 12, daią zł: 94 gr: 22 i pół.—Obligacje Udzia: po zł: 300, żądaią zł: 333, daią 326.

Listy Kupieckie donoszą że w *Amszterda-*

mie z powodu nieustannej słoty iaka panuie w *Hollandji*, targ z dnia 9 b. m. na zboże, znowu był ożywiony. Pszenica stoi wmierze ale inne zboża szły w górę. Zgoła zanosi się na wyższe ceny. W *Hamburgu* 13 b. m. handel zbożowy był bez najmniejszego ruchu, szczególniej co do pszenicy. Przyczyną tego, niepomyślne wiadomości z *Anglji*.

Gdy Wdowa która wygrała Dom na loterji w zeszłym tygodniu, została uwiadomioną o tej wygranej, wkrótce przyszedł do niej iakiś Człowiek oświadczaiąc iż iest ogrodnikiem od lat wielu troskliwie pielęgnuiącym teraźniejszy iej ogród, że wciągu tego lata zachował go od wszelkiej szkody i że za to powinien być hojnie wynagrodzonym. Wdowa ieszcze niemaiąc czem wynagrodzić tak gorliwego dozorcy iej nowej własności, przyrzekła to uskutecznić nazaiutrz. Pokazało się że to był oszust, któremu przecież tym razem nie udała się spekulacja.

Z Komedjo-Oper w roku zeszłym napisanych przez *Skribego*, najbardziej w *Paryżu* podobała się *Malwina* czyli *Małżeństwo ze skłonności*; nowy pomysł autora wprowadzeniu intrygi, sceny tkliwe, zakończenie aktu pierwszego wzbudzaiące ciekawość słuchaczów, stały się powodem że to dzieło ciągle przez pół roku sprowadzało Publiczność. Na Teatrze francuzkim w *Warszawie* również z upodobaniem było widziane. Przełożone na iężyk Polski (bez spiewów) wczoraj dane pierwszy raz w Teatrze Narodo: prawie wszystkich obecnych zadowoliło.

Przez pisma publiczne upraszano Damy bywaiące w Krzesłach w Teatrze *Rozmaitości* aby były łaskawe na siedzących za niemi i niemogących widzieć sceny z powodu ogromnych Kapeluszów; wysłuchano prośby, i na ostatniem widowisku w tymże teatrze już prawie nieznajdował się takiż Kapelusz, przez co pomnożył się przyiemny widok, bo i wszystkie piękne twarze widziano.

Znowu wygranem zostało w Kuntorze Józefa *Dawidsona* przy ulicy Senatorskiej obok handlu JP. *Dobrycza*, w onegdajszem ciągnieniu *Terno* na Nra 4.—63.—67, zł: 1840, oprócz wielu mniejszych wygranych.—Losów kupnych do 4 Klassy 36 Loterji całkowitych i ćwierciowych w tym Kantorze nabyć można.

Wyszedł w tych dniach z druku poszyt 2gi Tomu 6go *Temidy Polskiej*, zawiera w sobie 1mo Uwagi nad dziełem Pliszki o sukcessjach. 2do Historją wspólności maiątkowej podług praw dawnych francuzkich. 3cio Rozbiór pytania kto iest w obowiązku zaspokoić dług ciążący nieruchomość zapisaną tytułem szczególnym? wreście doniesienie dzieł nowo wydanych. Zawiadomia przytem Redakcja iż poszyty szczególne są regularnie przesyłane do Kantorów na Prowincji, gdzie przez P. Prenumeratorów odebranemi być mogą.

Dziś rano zimna stop: 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.

ROZMAITOSCI.

We Włoszech w roku zeszłym wyszło z druku opisanie woien XVII wieku; między innemi wiadomościami o *Polakach*, znajduie się następuiąca. J a n III S o b i e s k i pokonawszy Turków pod *Wiedniem* i przezto oswobodziwszy *Chrześcjaństwo* tak był wielbiony w całej *Europie*, że z najodleglejszych stron różni cudzoziemcy odbywali podróż do *Warszawy* aby widzieć tego Bohatyra. Przyjmował mile i uprzejmie odwiedzaiących i rozmawiał z każdym, gdyż ten Król prócz Ojczystego ięzyka, doskonale mówił po łacinie, francuzku, niemiecku, włosku i po turecku. Po rozmowach, zwykle gości kazał częstować hojnie w swoim pałacu, niektórych przypusz-

czał do swego stołu, a nikogo niepuścił, nieobdarzywszy go iakim podarunkiem. — Pisze JO. JX. *Załuski* Biskup Warmiński i Kanclerz W. Koronny iż *Lipska* z domu *Sapieżyńskiego* Woiewodzina Rawska, kiedy w iej dziedzicznej wsi stanąć chciała, Chorągiew Usarska, wypadłszy z pałacu z Frącymerem nietylko ze wsi wypędziła, ale Chorągiew i kotły odebrała, a potym zaprosiwszy Kompanją na traktament pod czas *Vivat*, iednej Damie w kotły bić, drugiej chorągwią nad Towarzystwem wywiiać kazała. — *Kalinowski* Hetman Kor: mawiał: wolę bóty żółte iak czerwone; bo woienne ptaki, iako iastrzębie krogulce, orły, żółte nogi maią, czerwone zaś nogi u wszystkich pieszczonych ptaszków.

Po zdobyciu *Kanady* przez *Francuzów*, tamtejsi *Dzicy* zbuntowali się. Gubernator zimną krwią tylko i fortelem potrafił ich uśmierzyć w obec bowiem naczelników spisku krzyknął: »cóż to! rozumiecie że się oprzeć zdołacie, patrzcie iak wielką iest moia wszechwładność» a obrociwszy się do swego orszaku kazał przynieść wiadro wody z rzeki S. *Wawrzeńca*, przyniesiono, a Gubernator wrzucił w nią ogień i natychmiast woda płomieniem palić się zaczęła, rzekł potem do spiskowych: »tak ia i waszą rzekę spalę.» Spiskowi padli na kolana prosząc o przebaczenie i poddali się Gubernatorowi, który w tej sprawie stracił tylko *wiadro spirytusu winnego*.

W *Ebern* (w Bawarji) wydarzył się w tych dniach następuiący przypadek. Żandarmowie pograniczni w *Erkartshausen* mniemali, że *Adam Hoffmann*, mieszkaiący w Wasmnthhausen, przemycał towary z *Saxonji* i takowe w domu swoim przechowywał. Otoczyli więc w nocy mieszkanie iego, domagaiąc się otworzenia drzwi domowych. Gospodarz zaiadał w tej chwili z domownikami wieczerzę, i dla tego chwil kilka upłynęło, nim zdołano zadość uczynić żądaniu napastników. W tem usłyszano za domem *Hoffmana* krzyk okropny. Wystrzał karabinowy zgromadził wszystkich wieśniaków. W tyle domu znaleziono potem *Hoffmana* broczącego w krwi własnej. Żandarmowie schronili się do mieszkania ich naczelnika. Wieśniacy zwołali natychmiast miejscowego Chirurga, który przekonał się, że *Hoffmann* raniony został w bok bagnetem, a w czaszkę 2 razy cięty. Nieszczęśliwy żył ieszcze kilkanaście godzin, a nazaiutrz w okropnych bolach ducha wyzionął. Zostawił 5ro dzieci. Żandarmów odesłano do sądu woienego do *Wirceburga*, gdzie zasłużoną odnieśli karę.

Artykuł nadesłany. — *Disce puer latine et ego te faciam Mościpanie*, powiedział *Stefan Batory*, nie w *Krakowie* iak było doniesionem, lecz w *Wilnie* do ucznia *Jana Karola Chodkiewicza* wsławionego następnie wodza w Inflantach i pod Checimem. *(Lithum: Soc. J. Histor:)*

Myśli. — »Przymioty są cnotami w człowieku prywatnym. — Tem iest przyiaźń względem miłości, czem rycina względem obrazu. — Ciekawość i chętka wygadania się są nierozdzielne. Człowiek nie umieiący dochować taiemnicy iest iak list odpieczętowany, kto niechce to go przeczyta. — Wiele iest ludzi w których tylko nazwisko coś warto. Gdy im się bliżej przypatrzysz, to są mniej iak niczem.» Te kilka słów *La Bruyera* powinny nas przekonać, ile trzeba być ostrożnym z reputacjami.

Do Marcyni na pożegnanie.

Może na długo pożegnać się muszę,
Podróż daleka; ale mam nadzieie!
Tej co me serce owładła i duszę
Nowość nie zajmie, zakaz nie zachwieie.
Nowość i zakaz obawy przyczyna,
Nowość powabna, a zakaz surowy,

Lecz dane słowo o stałość zaklina,
Lecz trudno serce uiarzmić w okowy.
Bywajże zdrowa, pod Anioła strażą,
Bywaj wesoła, tego niezabronią,
J wspomnij myślą.... tego niezakażą,
J módl się... z czasem może się nakłonią. S.B.

SZARADA.

Scie z 1*szem* dokucza, a 2*gie* wskazuie,
Wszystko się wszystkim mianuie.
(Zeszła Szarada *Kiełbie.*)

DONIESIENIA.

Przybyły z Paryża JÓZEF SZAWŁOWSKI Krawiec Męzki, założył Warsztat Krawiecki przy ulicy Trębackiej pod Nr 640 w którym wszelkie roboty podług najświeższych Żurnali Paryzkich wyrabia. Poleca się więc łaskawej publiczności, iżby go zaufaniem zaszczycić raczyła.

RYGAŁY z SZUFLADAMI i STOŁEM do expedycji, apteczne, do handlu Korzennego lub innego potrzebnego celu przydatne, są do zbycia pod Nr 256 przy ulicy Freta w Aptece tamże exystuiącej.

Dnia 22 m. i r. b. o godzinie 3 po południu w Warszawie przy ulicy Kapitulnej Nr 536, dnia 23 t. m. i r. o godzinie 10 rano przy ulicy Furmańskiej Nr 2700 różne Meble, Konie i Dorożka, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. — *Fr: Rydecki.*

☞ Niżej podpisany zgubił KSIĄŻKĘ wypłaty pobieranych zasług od roku 1817 zaczętej, na której znajduie się nieco zaległości, uprasza bardzo poczciwego znalazcę, aby takową oddał do Kancellarji Justytutu Dzieciątka Jezus, a odbierze przyzwoitą nagrodę, w przeciwnym razie oświadcza, iż takowa Książka nikomu użyteczną niebędzie, albowiem odtąd za umorzoną na zawsze mieć ią będę.
Stanisław Jankowski Rzeźnik.

OSTRZEŻENIE. — Podpisany, z powodu nieprawnego posiadania domu pod Nr 719 tu w Warszawie przy ulicy Leszno sytuowanego przez Jana Rudnickiego, gdy wyrokiem Trybunału Cyw: Wdztwa Mazowieckiego z d. 14 m. i r. b. zapadłego, z posiadania dalszego tegoż wyzutym i natychmiastową Exmissją z tegoż wskazanym został, mam za obowiązek ostrzedz Sz: Pub: ażeby nikt żadnych czynności Sądowych iako i Prywatnych z tymże Rudnickiem czyto o wydzierżawienie Prowentów tej Possessji, w ogóle lub szczegułowo, lub też o sprzedaż takowej niewdawał się, gdyż wrazie przeciwnym sam sobie winę przypisze gdyby takowa czynność żadnego skutku prawnego niemiała. W Warszawie przy ulicy Podwale Nr 500 d. 19 Października 1829 r.
M. Drożeński

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1404, można się STOŁOWAĆ od 1go Listopada, miesięcznie za umiarkowaną cenę przy należytej usłudzę. Można oraz przytem mieć Stancją. Wiadomość na 2m piętrze lub u Gospodarza tegoż domu.

Gdy X. Felix Ustrzycki J. O. sprzedał mi maiątek Zdzitowice w Guberni Grodzińskiej, w Powiecie Kobryń: w moc plenipotencji od Matki swej pozyskanej i walutę odebrał w lat 4. użył tę plenipotencją powtórnie i urzędownie sprzedać upoważnił Ur: Kazimierza Kościuszke, prócz tego X. Ustrzycki zmownie z Ur: Jgnacym Ustrzyckim Wuiem swoim oba wydali Wexel na maiątek mój, pisząc się być Dziedzicami; pierwszy nigdy niebył Dziedzicem, drugi był tylko Dzierżawcą, którego wyrokami ultimalnie zasądzonego z maiątku oddaliłem i dłużny mi znajduie się zł: 40,000; żadnych więc praw oba nie maią, a sprzedaż i Wexel w drodze karnej już są złożone, przeto ostrzegam.—*Kulpiński Dok: M.*

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: narzędzia Ciesielskie, drzewa dębowego do robot Ciesielskich zdatnego sztuk 12, Szafę, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej w domu pod Nr 1854 w dniu 22 m. i r. b, o godzinie 10 zrana za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedane zostaną.—*Kazimierz Alexander* 2 *Garbolewski* K. T. C. W.

Jdący przez ulice Stare Miasto, Piwnę i Krakowskie Przedmieście zgubił PIECZĄTKĘ z krwawnikiem złotą, przy niej kółko grube złote; znalazca raczy ię oddać za przyzwoitą nagrodą pod Nr 371 na Krakowskie Przedmieście do Handlu Szklannego.

Podpisany przybywszy z zagranicy, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wywabia wszelkiego rodzaiu PLAMY, z sukna, kazmirku, tyftyku i t. p. Przytem pierze szale francuzkie, koronki, kazmirki, merynosy etc. Pracę swą ofiaruie za małą cenę.—*Bertrand* ulica Piwna Nr 110 na 1m piętrze.

ZREBICA gniada, bez odmiany, roczna, wybiegłszy na ulicę w Piątek wieczor dnia 9 b. m. i r. z domu pod Nr 2217 Lit: B. przy ulicy Pokornej, zginęła. Ktoby takową przytrzymał, lub wiedząc gdzie się znajduie, wskazał Właścicielowi w domu wspomnionym wyżej mieszkaiącemu, otrzyma zł. 36.

TEATR NARODO:. Jutro 23 raz Op: *Dama biała.*